KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Stycznia. — Rok 1838. Sobota. № 12. Jutro, Ś. Hilary. Wsch: sł: g. 7, mi: 57, zach: g. 4, m. 3.

Onegdaj Towarzystwo Dobroczynności otrzymało złł. 5,000, od JO. Xcia Namiestnika, przeznaczone na przyniesienie ulgi ubogim, w czasie teraźniejszych ciężkich mrozów. — Znany z gościnności dom JO. Xtwa Jchmość *Jabłonowskich*, otworzył wczoraj podwoie okazałego i ozdobnego appartamentu, na przyjęcie JO. Xtwa Namiestnikostwa, i nader licznego grona najznakomitszych osób stolicy. Wesołe tańce przerwane na chwilę wykwintną wieczerzą, a wznowione po iej ukończeniu z podwoionym zapałem, przeciągnęły aż do późna świetną zabawę, do której ozdoby przyczyniła się niemało obecność najpiękniejszych Dam naszych, zawsze śliczne a szczególniej tym razem ich toalety, oraz nader staranne ozdobienie salonów. Orkiestra *Szturma* grała nowe kontradanse *Musarda* pod tyt: *Młody wiek*, i 2 nowe wyborne Mazurki *Szturma* i *Kurzątkowskiego*. — *Prokurator Królewski przy Tryb: cyw: 1ej inst: gub: Mazowieckiej*. Zawiadamiam strony interesowane, iż Ludwik *Cuny* Komornik przy Sądzie pok: pow: Łęczyckiego, wyrokiem tegoż Trybunału w d. 22 Gru: (3 Sty:) r. z. i b. wydanym, do urzędowania przywróconym został, i w skutek którego wszelkie czynności do urzędu Komornika przywiązane sprawować może. *J. Kwiatkowski*. Sek: *J. L. Grochowski*. — Ogłoszono, że JPP. Ewald *Depler* (Doepler) i *Menehlson* (Menaelsohn) Kolektorowie Lot: licz: w Warszawie, od dalszego utrzymywania kantorów na własne żądanie są uwolnieni; kto ma do nich pretensją co do loterji, zgłosi się w ciągu 40tu dni do Dyrekcji Jen: Loterji. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na drzewo dla ubogich: od bezimiennego złł. 20, od A. B. złł. 6 gr. 20, od M. T. złł. 3, i na tenże przedmiot od Dzieci *Aureljusza* i *Lucjana* złł. 10, a dla cierpiącej czarną melancholją złł. 5. — Dziś w Resursie Kupiec: w pałacu Mniszko: *Bal*. — Za rogatkami Powązkowskiemi onegdaj znaleziono człowieka *zmarzłego*, po bliższem przekonaniu okazało się, że nazywa się Jan *Ptitek* żebrak, maiący przeszło lat 50. Tegoż dnia Adam *Karaś*, wyrobnik, lat przeszło 30 maiący, zrzucaiąc z wozu kloce drzewa, został iedynym z nich tak silnie w piersi uderzonym, iż natychmiast życie zakończył. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: złł. od 19 gr. 21 do 19 gr. 23. Assygn: ross: złł. od 186 gr. 20 do 187. Listy zast: złł. od 96 gr. 10 do 96 gr. 18; wartość kuponu gr. 6 i 2/3.

Francja. — 31go z. m. przyjmowała Rodzina Królewska powinszowania Dam z dyplomatycznego ciała iako w wilją Nowego roku i udała się do sali Marszałków, gdzie były zgromadzone oddziały gwardji narodo: pełniącej służbę w pałacu *Tulerji*. Mowa miana przez Króla w odpowiedź na powinszowanie, została przyiętą przez gwardzistów głośnemi okrzykami radości. — Mennica Paryzka od dnia 1go bieżą: miesiąca, biie ciągle monety złote 10cio-frankowe. — Przed kilką dniami nadeszły z *Neapolu* depesze do ministerstwa spraw zagranicz:. Mówią, że gabinet neapolitań: nakoniec skłania się do załatwienia niesnasek handlowych, zaszłych między obu rządami. Urząd Posła francuz: w *Neapolu* także wkrótce będzie obsadzony, a zaczną się układy nowego traktatu handlowego. Nie wiadomo ieszcze kto otrzyma to ważne poselstwo. — 1go b. m. przyjmował Król powinszowania noworoczne od Adjutantów i ordonansowych Oficerów. Zaraz potem zgromadzili się wszyscy Ministrowie i Marszałkowie Francji. W południe przyjmowała rodzina Królewska w sali tronowej deputacje izb Parów i Deputowanych, dyplomatycznego ciała, i wszelkich władz cywilnych i woj-

skowych. Poseł austrjacki Hrabia *Appony* przemówił do Króla w wyrazach następuiących: „Ciało dyplomatyczne, zawsze uważaiące się za szczęśliwe okazać waszej królewskiej Mości uszanowanie i dać poznać swe życzenia, chwyta się z radością okoliczności zmiany roku, aby wznowić takież hołdy; a szczególniej uważam siebie za szczęśliwego, być powołanym do tego zaszczytu, składania Wam owych hołdów. Rok upłyniony był obfity w przyczynach radości dla Waszego serca, równie iako Panuiącego, iako też i ojca. Podwójne zaślubiny w łonie waszej dostojnej rodziny, pokój i dobry byt Francji, ciągła zgoda między gabinetami i utrzymanie pokoiu w Europie, oto są wypadki, przy których N. Panie zapewne lubisz zatrzymywać się myślą, i które mamy szczęście przypomnić, z powodu chlubnego udziału, iaki się z tąd należy Twoiej wysokiej roztropności. Racz N. Panie przyiąć nasze szczere i pełne uszanowania życzenia względem niezmiennego szczęścia Waszej Królewskiej Mości i waszej dostojnej rodziny.“ Król podziękował za to powinszowanie i wynurzył życzenie, aby nadal takiż pokój był utrzymywany. Po czem miał mowę P. *Djupę* Prezes izby deput:, a Monarcha również na nią odpowiedział. W końcu inne deputacje składały życzenia. — Głoszą, że Pan *Mole* doprowadził do skutku zupełne załatwienie nieporozumień, iakie dotychczas istniały między dworem papiezkim a francuzkim. — Marszałek *Klozel* odwołał oskarżenie przeciwko mieszkańcom *Tremezenu*, tudzież Jzraelicie *Bendjurand*, i poprzestał na zadosyć uczynieniu, od tychże mieszkańców otrzymanem. — W *Baionie* utrzymywano, że pogłoska o wyruszeniu wyprawy karlistowskiej w Hiszpanji była zawczesną. — Pan *Djuro Delamal* był na czele deputacji Jnstytutu przy złożeniu Królowi powinszowań w d. 1 b. m. Monarcha zapewnił, że po przywróceniu pokoiu w Afryce, nauki mogą się spodziewać znacznego postępu, w skutku odkryć poczynionych w okolicy *Konstantyny*. — Uważano, że w dzień Nowego roku kilku sztabs-oficerów (a nawet Jenerał) w pałacu *Tulerji* mieli insygnje orderu ś. *Ludwika*. — Margrabia *Espeia* nowo mianowany Poseł hiszpań: w tych dniach iest spodziewany w Paryżu. — Flotta Admirała *Lalanda* opuściła 17 z. m. brzegi *Tunetu* i odpłynęła do *Ceuty*, *Gibraltaru* i *Kadyxu*, dla powzięcia dalszych instrukcji. — Na posiedzeniu izby Parów w dniu 3 b. m. wynurzył Margrabia *Dre Breze* swoią niechęć względem teraźniejszej polityki Francji. Ganił postępowanie w Afryce i zawieranie małżeństw między członkami francuzkiej rodziny królewskiej a protestanckiemi niemieckiemi. Obecny na tem posiedzeniu Królewicz Xżę Orleański wymównie okazał, że ponieważ prawo dozwala we Francji zawierać śluby między katolikami a protestantami, takowe prawo może służyć i członkom rodziny Królewskiej.

Anglja. — Gazeta dworska zawiera ogłoszenie nowego traktatu handlowego, zawartego z Holandją. — P. *Okonel* znajduiący się teraz w *Dublinie*, zachorował. — W *Birmingham* przygotowano prośbę do Parlamentu, o zupełne zniesienie handlu niewolnikami. — Podpułkownik *Weteral* walczący w *Kanadzie*, wrócił do *Mąreal* z 18ma ieńcami, zabranemi powstańcom. *Mąreal* mocno się obwarowuie przeciw napadom Kanadyjczyków. Podpułkownik *Gore* otrzymał rozkaz zdobycia szturmem *S. Denis* i obrócenia w perzynę tego punktu. *Brown*, *Papino* i *Okalagan* naczelnicy powstańców trzymaią się w oddaleniu. — Gubernator wyższej Kanady Jerzy *Artur* i Pułkownik *Katkart* odpłynęli iuż do Ameryki. — Dziennik statystyczny podaie ludność niższej Kanady na 600,000; z tych 210,000 iest angielskigo, a 390,000 francuzkiego pochodzenia. — Między Anglją a Stanami zjedno: istnieią ieszcze niesnaski względem oznaczenia granic obu państw w Ameryce. Obie strony iuż się były zgodziły aby Król Holenderski był między niemi pośrednikiem, gdy zaś oznaczenie granic zdawało się

Stanom zjednoczo: za niezbyt korzystne, tako-
we odrzuciły. Gazeta *Czas* czyni uwagę, że
może wskutku tego przyjdzie do wojny; zwła-
szcza że Prezes *Buren* przy zagaieniu stanów,
nie wspomniał ani o Anglji, ani o Kanadzie,
ale raczej mówił o wzmocnieniu wojska i za-
kładaniu nowych fabryk prochu. — 1go b. m.
miano wydać rozkaz 800 ludziom z gwardji
grenad: i tyluż z gwardji Koldstrimskiej, aby
się przygotowali na drogę do *Kanady*. Także
4 pułki, znajduiące się w Irlandji, będą wysła-
ne do tejże prowincji, gdzie ieszcze przed u-
pływem b. m. chcą zgromadzić 10,000 wojska.
Wiadomości z tej prowincji są iuż nieco za-
spokaiaiące. Zwycięztwo Pułkownika *Weteral*
pod *S. Szarl* osłabiło odwagę powstańców.
Lord *Gosford* wydał proklamację, w której
przyrzeka amnestją, ieśli powstańcy wrócą pod
władzę prawego rządu. Za głowę herszta *Papi-
no* wyznaczono nagrodę 40,000 zł; a za gło-
wy innych naczelników 20,000 lub 4,000 zł.
— Ludwik Józef *Papino* herszt powstania w *Ka-
nadzie* ma lat około 42. Jest to dość maiętny
Notarjusz, dobrze wychowany, zapaleniec, ale
mało odważny, przy potyczkach z wojskiem za-
wsze umiał swoiej osobie zapewnić bezpieczne
schronienie.

Włochy.— Uroczystości święta Bożego na-
rodzenia odbyły się w Rzymie z wszelkiemi
zwykłemi obrządkami. *Ojciec S.* osobiście ce-
lebrował. Mnóstwo cudzoziemców przybyło do
tej stolicy, aby być świadkami tak świetnych
uroczystości.

Hiszpanja.— Nowa wyprawa Karlistowska
tak prędko uorganizowana, ruszyła 21 z. m.
pod dowództwem Jenerała *Garcja*. Armja skła-
da się z Kastylijczyków i Arragończyków. Nie
wiadomo czy wszystkie 14 bataljonów prze-
glądane 19 z. m. przez *Don Karola* w Lodjo,
należą do tej wyprawy. W dniu wyruszenia
tego wojska, udał się Don *Kastor* w kie-
runku do *Santander*. *Don Karol* osobiście nie
ma udziału w nowej wyprawie; najdzielniejsze-
go oporu spodziewaią się ze strony *Bjaerensa*
stoiącego na czele 2ch bataljonów w *Miran-
dzie*. *Garcja* ma liczyć pod swoiemi rozkazami
7000 ludzi i 500 koni. — W Madrycie biega
pogłoska, że główny oddział Karlistów zamie-
rza w końcu b. m. attak na stolicę; z tej przy-
czyny wzięto się do obwarowania miasta; mi-
mo to odesłano kilka bataljonów piechoty i
iazdy do *Segowji*.— Poseł francuzki P. *Latur
Moburg* zamyśla sprzeciwiać się wstąpieniu *Don
Manuela de Kanios* do gabinetu, z powodu,
że tenże zabrał przy brzegach kantabryjskich
2 statki francuz: przeznaczone z zapasami dla
karlistów, i że mimo przedstawień, takowych
nie chciał wydać. — Ministrowi skarbu mia-
ło się udać ściągnąć znaczne summy od kapi-
talistów, dawszy im w zastaw dochody wy-
spy *Kuby*.

Belgja.— Gdy stany państwa złożyły w dniu
nowego roku powinszowania Królowi, oświad-
czył Monarcha, iż spodziewa się nadal utrzy-
mywać pokoj, który ledwo nie został przerwa-
ny. — Kolej żelazna z *Terlemą* do *Loncin* iest
iuż ukończoną. — Wieża nowego Kościoła w
Melle, niedaleko *Gandawy* zapadła się i za-
biła swemi gruzami kilku ludzi.

Turcja.— W ostatnich dniach znowu toczy-
ły się rozprawy względem *Algieru*; Dywan
ieszcze nie przyznał Francji zdobyczy w Afry-
ce. Sułtan wezwał nawet pośrednictwa Anglji
względem odzyskania swoich posiadłości.

Rozmaitości.— „Słyszałeś, podobno *Wisła*
stanęła?“ Ach, że ona stoi, mało mnie obcho-
dzi, ale że moie galary na niej stanęły, to
mnie boli! — „Baczność! krzyknął Podoficer do
rekruta, na wojnie wszystko odpłaca się od-
wetem, skoro nieprzyiaciel cię zabije, podnieś
się prędko i wypal zaraz za nim!“ — Flegmatyk,
chcąc uniknąć głosu dzwonka przy swoich san-
kach, kazał dzwonek skasować; gdy zaś stan-
gret uczynił mu uwagę, że to iedynie iest u-
rządzone dla przechodzących, aby byli ostrze-
gani przed nadjechaniem; umieścił na dyszlu

tablicę z ogromnym napisem: „Ostrzega się, każdego, aby się nie dał rozjechać, gdyż tu jadą sanki.“ — Dobosz *Etjen*, który przy moście *Arkole* dał znak do attaku, i którego wyobrażenie umieszczono teraz na froncie Panteonu w *Paryżu*, umarł na chorobę piersiową. Był tambormaiorem w 10 oddziale gwardji narodowej i miał lat 58.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Obruczew Jenerał z Radomia; Trębicki Guberna: C. z Kalisza; Bebutow Podpułk: z Sochaczewa; Sobolew Pułko: z Kalisza; Małachowski Lud: Hra: z Białaczewa; Borejsza Guber: Ciwil: z Siedlec; Walewski Guber: Cywil: z Kielc; Witkowski Prezes z Radomia; Kobyliński Flor: Dzie: z Radzimowa; Trębicki Lud: Dzie: z Kurowicz; Grostaub Pułko: z Brześcia.

D O N I E S I E N I A.

Prawnie zaięta Nieruchomość miejska drewniana, tu w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2387 położona, z Nrem 2499 złączona, iedno Zabudowanie stanowiąca, z Ogrodem w części warzywnym, a w części fruktowym, w dniu 3/15 Lutego r. b. o god: 11 z rana w miejscu zaiętej Nieruchomości Nr 2387, przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynaiąc od d. 1 Kwietnia 1838 r. do tegoż dnia 1839 r. wydzierżawioną będzie. Licytacja zacznie się od summy złp. 1,000 rocznie, a każdy przystępuiący do niej złoży wadjum złp. 200. Warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w mieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal Nr 522. *Grzegorz Zawadzki* Komor:.



Farbiarnia i Litografja *Bogumiła Dahl* w Warszawie pod Nr 161, przy ulicy Nowomiejskiej i na Solcu pod Nr 2973 dawniej, a teraz pod Nr 2776, przy ulicy Alexandrja będąca, wzywa każdego z Interesentów, aby ciż polecaiący pod Ner 161 lub 2973, za okazaniem marki wszelkie poruczone objekty do farby i litografowania oddane w ciągu 2ch tygodni wykupili, pod skutkiem przypisania własnej winy.

Damskie SUKNIE, SZLAFROKI, SALOPY, krzyżowe ROBOTY i BIELIZNY szycie przyjmuie się za pomierną cenę na Nowym Świecie pod Nr 1317 na dole po lewej ręce drzwi.

Wczoraj wieczorem idąc z Nowego Swiatu za dom Gerlacha, zgubiono PIERŚCIONEK złoty niewielki, na wierzchu czarno emaljowany w girlandkę złotą, wewnątrz z napisem francuzkim. Łaskawy znalazca raczy go oddać za nagrodą do Rządcy domu pod Nr 1349, przy ulicy Mazowieckiej.

Znalezione kilkanaście ZŁOTYCH, za udowodnieniem można odebrać w Drukarni Kurjera.

U niżej podpisanej w Magazynie Stroiów, przy wchodzie do Teatru Wielkiego będącym, znajduią się na Karnawał rozmaite DOMINA i KOSTJUMY do wynaięcia; oraz tamże przyjmuią się wszelkie obstalunki tak powyższych ubiorów, iako też i innych podług najświeższych Żurnali Par: *P. Czaiewska.*

Podpisany zamieszkały pod Nr 91, przy ulicy Piwnej wprost Augustjanów, poleca się Łaskawej Publiczności z dobremi PĄCZKAMI z powidłami, których codziennie dostać można, sztuka po gr: 3, ręcząc za dobroć i smak. *Schmidt Krysztof.*

O zgubionych PAPIERACH w dniu onegdajszym, należących do Juljanny Butkowskiej, można się dowiedzieć w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 11.

TEATR WIELKI. Jutro *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Xiężna* i *Paź. Pokoik Zuzi.* (NB. Jeśli będzie mróz dokuczaiący, nastąpi zmiana w tem uwiadomieniu).

MASKARADA, w czasie której w Rozmait: o wpół do 12 *Talizman.*

Dziś i przez wszystkie inne dni, w przeciągu całej zimy, na Mokotowskiej ulicy w *Zielonym Ogródku*, Familja *Hessen* i *Hagenmajster* zawsze o godzinie 3 po południu grać i śpiewać będzie. Tamże dostać można KAWY, PĄCZU, HERBATY i WIN w najlepszym gatunku, również i KOLACJĘ.

Dziś familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godz: 5 do 10 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Jutro w Ogrodzie Ohma (Unruha) za Wolskiemi Rogatkami, od godziny 3 z południa, familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą nowo przybyłe Panny *Protzin* od god: 5.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod filarami, WIECZOR MUZYCZNY uprzyiemniony będzie przez nowo przybyłych Śpiewaków Styryjskich *Szmitów.* Zacznie się o godzinie 5 w wieczór.

Jutro w Hotelu Lipskim dane będzie SNIADANIE: Flaki po angielsku, Kotlety, Befsztyk, i różne inne Potrawy, a przytem będzie grać i śpiewać familja *Bertoldów.* *Łencka.*

Jutro u Rogalskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Zaiąc z roż: z podle:, Kwiczoły skier:, Polędwica z roż: z kawjo:, Potrawa z kapłona z ryż:, Flaki 2kie, Zupa szczawio: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson z kartofel:, Kotlety cielę: z grosz:, Kotlet woło: z serdela:. Familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godzi: 10 z rana do 3 z południa.